

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik /spr./

Sędziowie: SO Alina Siatecka

WSG Bartosz Stangierski

Protokolant: stażysta Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu Sławomira Szymańskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r.

sprawy **P. W.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 10 marca 2016 r. , sygn. akt III K 380/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmując, że czyny przypisane oskarżonemu w punktach 1, 2 i 3 stanowią ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk

w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk, przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk, wymierza mu jedną karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz jedną karę grzywny

w liczbie 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych,

- ustala, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 5 co do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności dotyczy kary orzeczonej w punkcie I niniejszego wyroku,

II. uchyla punkt 4 zaskarżonego wyroku,

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 710 złotych, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 660 złotych.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. W. za został uznany winnym popełnienia trzech czynów z art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, za co został skazany na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby oraz karę łączną grzywny w liczbie 60 stawek dziennych po 30 zł za stawkę, a nadto orzeczono wobec niego obowiązek naprawienia szkody w związku z każdym z trzech przypisanych przestępstw (k. 898-906).

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego (k. 938-947). Zaskarżając orzeczenie w całości, apelująca zarzuciła wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk

- poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności przyznanie bez żadnej uzasadnionej podstawy przymiotu wiarygodności zeznaniom M. L. (1), a odmówienie wiarygodności zeznaniom oskarżonego P. W., co do okoliczności sporządzania umów, a także udziału innych osób w tych czynnościach, podczas gdy P. W. nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa, a M. L. (1) taką karalność na swoim koncie posiada i jego zeznania tym samym tracą, na wiarygodności, a ponadto miały na celu obciążenie oskarżonego P. W. i były one niespójne w toku postępowania w przedmiotowej sprawie;

- poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i nieuwzględnienie, iż M. L. (1) uregulował część należności (około 3000, 00 złotych) tytułem naprawienia wyrządzonej szkody, a tym samym zasądzony wobec oskarżonego P. W. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. kwoty 10.438, 08 złotych solidarnie z M. L. (2) powinien być o już uregulowaną kwotę umniejszony,

- poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji materiału dowodowego wskazującego na to, iż zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez oskarżonego P. W., w których przyznał się on do zarzucanego mu czynu, nie zasługują na przymiot wiarygodności, gdyż złożone zostały w stanie wyłączającym możliwość swobodnego składania wyjaśnień, ze złamaniem zasady domniemania niewinności i próbie wymuszenia złożenia zeznań o treści sugerowanej przez prokuratora prowadzącego przesłuchanie, co doprowadziło w konsekwencji do ataku nerwicy, potwierdzonego przez kartę czynności ratunkowych wystawioną przez oddział pogotowia ratunkowego, co stało się podstawą do złożonej dnia 22 czerwca 2013 roku skargi na czynności prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań- Nowe Miasto w Poznaniu,

2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy dla popełnienia tego przestępstwa wymagane jest działanie w zamiarze bezpośrednim, a działania oskarżonego P. W. nie wykazuje takich znamion, w związku z czym przepis art. 286 § 1 k.k. w przedmiotowej sprawie nie może znaleźć zastosowania.

W konkluzji apelująca wniosła o uniewinnienie P. W. od zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. W. okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny apelacji przypomnieć należy, że obowiązkiem Sądu I instancji było wnikliwe i samodzielne rozpoznanie sprawy, poczynienie ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2 § 2 kpk) oraz takie ukształtowanie orzeczenia kończącego postępowanie, aby spełniało wymogi wynikające z zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 2 kpk). Zrealizowanie ustawowego postulatu o którym mowa w art. 2 § 2 kpk jest osiągalne w postępowaniu sądowym tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie

materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 kpk i art. 424 kpk (por. m.in.: wyrok SN z dnia 12 czerwca 1981 r., IV KR 107/81, Lex nr 19722 oraz wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 r., III KK 326/07, Lex nr 359599).

Co istotne, tok rozumowania sądu pierwszej instancji, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia, winien być przedstawiony w uzasadnieniu wyroku, będącym jego integralną częścią. Treść uzasadnienia musi ustalać a posteriori proces myślowy, który przebiegał w czasie narady, poprzedzając wydanie wyroku, a jego prawidłowość warunkuje możliwość prawidłowej kontroli instancyjnej (zob. m.in. wyrok SN z dnia 29 września 1973 r., II KR 105/73, OSNPG 1974, nr 3, poz. 47; wyrok SN z dnia 22 lutego 1982 r., II KR 337/81, OSNPG 1983, nr 2, poz. 22). Wprawdzie sąd odwoławczy kontroluje zasadność orzeczenia sądu pierwszej instancji, a nie jego uzasadnienie, jednakże z uwagi na istotne mankamenty tego uzasadnienia przeprowadzenie kontroli instancyjnej może być niemożliwe (por.: postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 r., IV KK 368/08, Lex nr 598005). Skonstatowania zatem wymaga, że ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, a uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom z art. 424 § 1 i 2 kpk i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wskazać należy, że Sąd Rejonowy wywiązał się ze wszystkich nałożonych na niego przez ustawę karnoprocesową obowiązków w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności P. W. co do wszystkich zarzuconych mu czynów. Przedmiotem kontroli instancyjnej jest analiza toku rozumowania sądu I instancji, który doprowadził go do przekonania o winie bądź niewinności oskarżonego. Jak wskazano wyżej Sąd odwoławczy co do zasady ogranicza swoją działalność do weryfikacji racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Skoro skarżący je podważa, to konieczne jest bądź to wykazanie słuszności podniesionych przez niego argumentów, bądź też wykazanie Sądowi a quo, że nie ma racji i dlatego. Uczynić to można tylko przez konkretną argumentację, z przywołaniem – w zależności od zaistniałej sytuacji - określonych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie, poglądów prawnych, albo argumentów powołujących się na racje natury logicznej (por. m.in.: wyrok SN z dnia 1 marca 2007 r., WA 8/07, Lex nr 446355, wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2007 r., II KK 81/06, Lex nr 448000). Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego W. podniesione przez niego argumenty w żaden sposób nie podważają racjonalności toku rozumowania Sądu Rejonowego, który doprowadził tenże Sąd do konkluzji, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina P. W. w zakresie wszystkich czynu objętych aktem oskarżenia nie budzi wątpliwości. W szczególności nie sposób podzielić zasadniczej linii obrony oskarżonego i głównego zarzutu apelacji, iż oskarżony nie miał zamiaru popełnienia zarzuconego mu czynu i nie miał świadomości, że sporządzane umowy o usługi telekomunikacyjne zawierają fikcyjne dane i ma to na celu wyłudzenie tych usług bądź tylko przez M. L. (1) bądź tylko przez K. J.. Wersja prezentowana ostatecznie przez oskarżonego W. jawi się jedynie jako polemika z przeciwnymi ustaleniami Sądu Rejonowego, który relewantne dla sprawy okoliczności oparł na prawidłowo ocenionych środkach dowodowych, z których klarownie wynikało, że intencją oskarżonego było współdziałanie z wymienionymi osobami celem oszukania firmy telekomunikacyjnej, którą reprezentował P. W.. Świadczą o tym następujące okoliczności:

- wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że wyjaśnienia oskarżonego były niespójne, zmienne (przede wszystkim co do tego, czy M. L. (1) przyprowadzał do punktu sprzedaży klientów, na których zawierano umowy, czy tylko przynosił ich dowody osobiste lub jedynie przedkładał ich dane osobowe) i w znacznej części nielogiczne, zaś odmienna w swej treści relacja M. L. (1) charakteryzowała się stabilnością, rzeczowością oraz był spójna wewnętrznie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do trafnego uznania tego drugiego środka dowodowego jako podstawy swych ustaleń faktycznych w sprawie z równoczesną dyskwalifikacją odmiennych twierdzeń oskarżonego. Mając powyższe na uwadze, - tj. okoliczność, że relacja M. L. (1) spełnia wszelkie kryteria pozytywnej oceny jej wiarygodności, zaś odnośnie przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego kryteria te nie zostają spełnione - zupełnie bezprzedmiotowa jest powoływana przez obrońcę oskarżonego okoliczność, że P. W., w przeciwieństwie do M. L. (1), jest osobą niekaraną za przestępstwa;

- razi naiwnością linia obrony oskarżonego, który swoje postępowanie tłumaczył złym stanem psychicznym, łatwowiernością i brakiem znajomości wymaganych procedur podpisywania umów. Jeśli chodzi o rzekomy zły stan

psychiczny wpływający na nieprawidłowe postępowanie oskarżonego komentarz do tej kwestii nastąpi w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Odnośnie zaś pozostałych wymienionych okoliczności podnieść należy, że P. W. jest osobą dorosłą z uzyskanym wyższym wykształceniem ekonomicznym, stąd nie sposób dać wiary jego twierdzeniom, że jego niewłaściwe zachowanie wiązało się tylko z nadmiernym zaufaniem jakim obdarzył M. L. (1). Przy tym będąc przedstawicielem spółki (...) uprawnionym do zawierania umów w jej imieniu musiał doskonale wiedzieć, że absolutnie niedopuszczalne było zawieranie umów z klientami bez ich osobistej obecności w chwili transakcji, co zresztą znajduje potwierdzenie w zeznaniach innych pracowników spółki (...) wskazujących także, że dla oskarżonego musiało to być oczywiste i niewątpliwie był w tej kwestii instruowany. Powyższe argumenty, bezpośrednio dotyczące pierwszego przypisanego oskarżonemu czynu aktualizują się również w przypadku czynu popełnionego wspólnie z K. J., gdzie P. W. sporządził fikcyjne umowy na świadczenie usług telekomunikacyjnych po przedłożeniu mu przez wymienionego współsprawcę danych osobowych R. J.. Jednocześnie o karygodnych intencjach oskarżonego i jego przestępczym zachowaniu, podobnym co do okoliczności i sposobu działania jak przy pierwszym i trzecim przypisanym czynie, świadczą najdobitniej okoliczności drugiego przypisanego przestępstwa, odnośnie którego z wyjaśnień P. W. wynika, że chcąc się zemścić na P. L., wiedząc, że przebywa on już w zakładzie karnym, działając sam, z własnej inicjatywy i dla siebie, wykorzystał jego dane osobowe i wyludził na jego osobę kolejne usługi i urządzenia telekomunikacyjne;

- dyskwalifikacji podlega twierdzenie wynikające z linii obrony oskarżonego, że przy zawieraniu przedmiotowych umów pełnił on jedynie rolę bierną i marginalną (co się tyczy pierwszego i trzeciego przypisanego czynu). To oskarżony, a nie kto inny sporządził i zawierał w imieniu spółki (...) umowy, to oskarżony był obecny przy ich realizacji i je wszystkie podpisywał. Sekwencja zdarzeń związanych z zawieraniem przedmiotowych umów oraz procedury i wymogi sporządzenia umów w imieniu spółki (...), potwierdzają że bez aktywnego i świadomego udziału P. W. umowy te nie zostałyby zawarte, a przede wszystkim aparaty telefoniczne nie zostałyby wydane M. L. (1), a związane z danymi aparatami usługi telekomunikacyjne nie zostałyby uruchomione. Stąd nie sposób uznać, iż rola P. W. była w przedmiotowym przestępczym procederze tylko drugorzędna. Przeciwnie, rola P. W. była istotna i wkomponowywała się w podział ról przyjęty i zaakceptowany przez osoby współdziałające w wyludzeniu przedmiotowych usług telekomunikacyjnych i telefonów komórkowych.

Przechodząc meriti do kolejnych zarzutów apelacji wskazać należy, co następuje:

Zupełnie nieuprawniony jawi się zarzut, że w toku postępowania przygotowawczego podczas przesłuchania przed prokuratorem P. W. składał zeznania w stanie wyłączającym możliwość swobodnego składania wyjaśnień, albowiem okoliczność ta w żaden sposób nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w aktach sprawy materiale. Nie jest przy tym żadnym uprawdopodobnieniem tej okoliczności, to że wskazane przesłuchanie, będące w swej istocie sytuacją stresogenną dla podejrzanego, zakończyło się u niego atakiem nerwicy, Twierdzenia zaś, że prokurator „próbował” wymusić oczekiwaną treść zeznań” pozostają gołosłowne.

Nie podziela jednocześnie Sąd odwoławczy wyводу apelacji dotyczącego wyciągnięcia przez sąd I instancji niewłaściwych wniosków z opinii psychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego P. W.. Po pierwsze bowiem, wspomniana opinia nie pozostawia wątpliwości, że w chwili popełnienia przypisanych czynów P. W. był w pełni poczytalny. Po drugie, twierdzenia o tym, że zaburzenia – lękowo depresyjne oskarżonego miały wpływ na treść składanych przez niego wyjaśnień pozostają spekulacjami apelującego, gdyż nie wynikają w żadnym stopniu ani z treści opinii ani z materiałów akt sprawy, zaś kompleksowa analiza relacji P. W. wskazuje, że dokonana przez Sąd I instancji ocena prawdziwości tej relacji była prawidłowa.

Bezzasadny jest wreszcie zarzut, że zasądzona w punkcie 6 wyroku kwota obowiązku naprawienia szkody powinna być umniejszona z uwagi na uregulowanie części tej szkody przez współsprawcę pierwszego przypisanego czynu, tj. M. L. (1). Wprawdzie M. L. (1) zeznał, że w związku z popełnionymi i przypisanymi mu przestępstwami uiszczył częściowo orzeczony obowiązek naprawienia szkody, to nie negując prawdziwości tej informacji uznać trzeba, że uiszczenie to musiało być dokonane i zaksięgowane na poczet innych zobowiązań finansowych M. L. (1), gdyż jak

wynika z informacji uzyskanej przez Sąd I instancji z (...) sp. z o.o. M. L. (1) na dzień 1 grudnia 2015 r. nie spłacił przedmiotowego zadłużenia.

W świetle wyżej przytoczonych argumentów skonstatować zatem należy, że wszystkie podniesione przez skarżącego zarzuty okazały się nietrafne.

Sąd odwoławczy dostrzegł natomiast z urzędu, że z uwagi na spełnienie kryteriów określonych w art. 91 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania wyroku przez Sąd I instancji) przypisane P. W. w punktach 1, 2 i 3 czyny stanowią ciąg przestępstw, za które należy wymierzyć jedną karę. Wobec tego Sąd Okręgowy skorygował w powyższym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, tj. wyeliminował orzeczenie kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny orzekając jedną karę za wszystkie trzy przypisane czyny, w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby) oraz karę 60 stawek dziennych grzywny po 30 zł za stawkę, uznając, że kary te są adekwatne do stopnia winy P. W. i stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścił. Zwrócić tu bowiem należy uwagę na rozmiar wyrządzonej szkody, czyli stosunkowo wysoką wartość wyłudzonego mienia i wielokrotność zachowań składających się na czyny opisane w punkcie 1, 2 i 3 wyroku. Stąd orzeczenie kary pozbawienia wolności w najniższej możliwej ustawowo granicy zagrożenia albo orzekanie zamiast kary izolacyjnej jedynie kary ograniczenia wolności albo grzywny jawiłoby się w okolicznościach sprawy jako nadmiernie pobłażliwe. Trudno jednocześnie uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny jest rażąco surowa zważywszy również na takie okoliczności, jak wielokrotność wyłudzeń i znaczne ich kwoty.

Mając to wszystko na uwadze, wobec niezasadności podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów, apelacja nie podlegała uwzględnieniu, a zaskarżony wyrok Sądu I instancji należało co do zasady utrzymać w mocy (jedynie dokonując wyżej opisanej korekty dotyczącej podstaw wymiaru kary).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie IV wyroku. Sąd odwoławczy, kierując się zasadą wyrażoną w art. 627 kpk, obciążył tymi kosztami oskarżonego, gdyż on to swym zawinionym zachowaniem spowodował przedmiotowe postępowanie karne, a co za tym idzie wynikające z niego koszty. Stąd, na podstawie art. 636 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym wydatki (opłata za kartę karną w kwocie 30 zł oraz ryczałt za doręczenia przesyłek w postępowaniu odwoławczym w wysokości 20 zł), a na podstawie art. 1, art. 2 ust. pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity - Dz.U.83.49.223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 660 zł.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Alina Siatecka